Nr. 179. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** sobota, dnia 7-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Choroba Księdza Prymasa Hlonda.
Wybuch rewolucji na Korei.
Sprawa kredytu dla rzemieślników.

W dzisiejszym numerze „Głosu":

Uwielbianie błędu.

Rocznica Kadrówki. — Szum bez treści. — Rozum polityczny. — Płomień uczucia. — Czad pochlebstw. —

Grudziądz, 6 sierpnia.

W Krakowie rozpoczęły się na wielką skalę zakrojone uroczystości, których celem jest uświetnienie rocznicy kadrówki w 1914 r. Prasę — mniej lub więcej (nastroje ludzi, spekulujących na bezwzględne powodzenie, są jako przysłowiowe chorągiewki na dachu) lewicową i wysługującą się piłsudczyźnie, przepełniają wiadomości i artykuły, poświęcone wspomnieniom wymarszu kadrówki z Krakowa do Kielc (w sierpniu 1914 r.) oraz bałwochwalcze frazesy i artykuły na cześć komendanta czyli obecnego ministra spraw wojskowych. I nietylko z różnych stron kraju ziechali się ludzie, pragnący swe przeważnie niewielkie osoby wysunąć na widownię, ogrzać przy ogniu, łaski pańskiej, nietylko w dość pokaźnej liczbie przybyły delegacje „Strzelca" który tyle wątpliwości budzi — ale nawet z zagranicy sproszono gości, mianowicie z krajów nadbałtyckich, co przy całej, często zadokumentowanej przyjaźni naszej dla nich zakrawa jakby na chęć drażnienia naszego sąsiada wschodniego.

Oczywista, nie znaczy to wcale, abyśmy mieli oglądać się na Moskwę i od niej uzależniać przejawy naszyć uczuć, obchody rocznic. Jednak w tym wypadku jest sprawa specjalnie zakrawająca na chęć sztucznego wywoływania zgrzytów i podejrzeń. Rocznica bowiem wymarszu kadrówki niczem się z narodowemi wspomnieniami, z idejami polskiemi, z dążnościami społeczeństwa nie wiąże. Jest to rzecz nielicznego kółka ludzi, którzy poszli w kierunku, jaki był obcym narodowi, co więcej, stanął w przeciwieństwie do tego, co olbrzymia większość, rzec można całość narodu polskiego czuła, myślała, do czego zgodnie ze zdrowym instynktem samozachowawczym, w myśl wskazań wytrawnego rozumu politycznego, z gorącem uczuciem serca dążyła.

Rozum polityczny wszystkich dzielnic kraju, wszystkich wybitnych myślicieli i działaczów narodowych, zarówna na długo przed wojną, jak i w czasie jej wybuchu i przebiegu wyraźnie opowiedział się przeciwko Niemcom — i ta jego poilityka okazała się jedynie trafną drogą do zdobycia niepodległości nnarodu i odbud. państwa. Bezwzględną rację tej orjentacji musiały uznać wszystkie partje, a także sam wykonawca innych, błędnych posunięć po stronie państw centralnych, który później jako Naczelnik Państwa pojechał przekreślać swą złą orjentację do Paryża i przypieczętowywać sojusz inny, sojusz i braterstwo broni z narodem francuskim.

To samo co wytrawni politycy, myślał lud polski. Chłop nasz, czy to Wielkopolanin, czy Pomorzanin, Ślązak, Mazur, z pod Warszawy, Wilna czy Lwowa, jednakowo życzył klęski Niemcowi i czekał niecierpliwie chwili tej, kiedy mu danem będzie wziąć odwet na odwiecznym wrogu Ojczyzny. Mniejsza, że to często nie uświadomienie polityczne był jeno instykt, ale przecież instynkt taki nieomylniejszy bywa od wyrobienia politycznego. Warszawa, Poznań, Katowice, Lwów, a nawet ten przez zaraze pepesowską dotknięty, ale do dna nieprzeżarty Kraków gorzały jednym wieńcem rozpalonych miłością Ojczyzny serc, które błogosławiły temu orężowi, co właśnie w potęgę Berlina, w militaryzm państw centralnych godził.

Wytrawni politycy, niepozbawieni instynktu samozachowawczego (oczywista, nie w sensie osobistym, lecz narodowym), wzniosłem uczuciem patrjotyzmu ożywieni ludzie nie wezmą udziału w uwielbianiu błędu. Natomiast dziś tam, w Krakowie czy Kielcach znajdą się jeno ci, którzy przybyć musieli, ci, którzy około panów sytuacji tańczyć i w bizantyjskich pokłonach o godności, zaszczyty giętki kark pochylać, o zachowanie stanowiska lub zdobycie karjery zabiegać się nie wahają. Nie chcąc być niesprawiedliwymi, przyznajemy, iż są tam też ideowcy, którzy w sprawach politycznych się nie orjentują i nie wiedzą, co czynią. Jest to smutny dowód braku doświadczenia, kultury politycznej, nad którą praca u nas była dotąd zbyt słaba. W każdym razie sądzić można, że w uroczystości wymarszu kadrówki więcej niż ognia zapału ujawnia się czadu pochlebstw, o których sam p. Piłsudski wyrażał się z dobitną pogardą. W każdym razie na takie obce społeczeństwu święto nie należało spraszać gości zagranicznych.

S. M.

Katedra w stolicy republiki meksykańskiej

jest jednym z najwspanialszych kościołów na świecie. Świątynie tą budowano przez prawie sto lat (od 1573 do 1667 r.) imponuje zarówno zewnętrznym wyglądem jak przepięknym urządzeniem wewnętrznym. Dziś katedra jak i inne kościoły w Meksyku jest obstawiona przez wojsko w wyniku zajść, wywołanych przez antyreligijną politykę rządu republiki, który znalazł się pod wpływami masonerji.



Rozpoczęcie rokowań w Meksyku.

Nowy Jork, 5. 8. Pierwsze rokowania między rządem a Kościołem o dojściu **do kompromisowego załatwienia zatargu religijnego** już się rozpoczęły. Posiadają one na razie charakter nie obowiązujący.

Rozmowy toczą się między ministrem sprawiedliwości a biskupem Diazem.

Podobno były rozważane następujące trzy sprawy: zawieszenie ustaw kościelnych, urządzenia plebiscytu i dokonania zmian w konstytucji.

Uchwały wczorajszej Rady Ministrów.

Warszawa, 6. 8. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej powzięto uchwałę w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie wykonywania najwyższego zwierzchnictwo sił zbrojnych Państwa, załatwiono sprawy dekretu w sprawie dowództwa nad wojskiem w czasie pokoju wreszcie uchwalono wnioski ministra spraw wojskowych w sprawie przyznania dodatków służbowych.

Prasa stołeczna o 6 sierpniu.

Warszawa, 6. 8. Część gazet dzisiejszych zamieszcza artykuły poświęcone pierwszej rocznicy wystąpienia kadrówki 6 sierpnia 1914 r.

Artykuły zamieszczają następujące pisma: „Kurjer Poranny", „Nowy Kurjer Polski", „Nowa Polska Zbrojna" i „Robotnik".

W ostatniem z tych pism zamieszczony jest artykuł pióra Ignacego Daszyńskiego.

Ma to być rzecz prosta.

Oryginalne zaprzeczenie posestwa sowieckiego.

Warszawa, 6. 8. (AW.) Dziś ukazało się w prasie warszawskiej dementi poselstwa sowieckiego w sprawie ostatnich informacyi, nadchodzących z Rosji co do panującego tam fermentu, zaprzeczające wszystkim wiadomościom o rozłamach i fermentach w partji komunistycznej

Wiadomości te częściowo podane także na podstawie prasy sowieckiej, nie mają rzecz prosta najmniejszego znaczenia.



Francusko-belgijska konferencja finansowa

odbyła się w tych dniach w Paryżu w celu rozważenia sposobów obrony francuskiej i belgijskiej waluty przeciwko niebezpiecz. zniżki.

Na ilustracji niniejszej widzimy następujące osobistości (od lewej ręki ku prawej): franc. min. spr. wewn. Briand, belg. min. fin. Frangui, belg. min. spr. zagr. Vanderweldai pos. belgijski w Paryżu baron Gaiffier de Hestroy.

Głos angielski o zwycięstwie Polski

w narzuconej nam przez Niemcy wojnie celnej.

Londyn, 5. 8. (AW.) Dzisiejszy „Times" zamieszcza artykuł o wojnie celnej polsko-niemieckiej. Artykuł stwierdza, że z walki, którą Polsce wytoczyli Niemcy, Rzeczpospolita wyszła zwycięsko, nietylko utrzymując bilans handlowy na dawnym poziomie, ale też i poprawiając go, co uniezależniło Polskę od hegemonji gospodarczej Niemiec.

Nowe opowieści moskiewskie

o polskiej dyplomacji i sztabie wojskowym.

Moskwa, (AW) 5. 8. „Izwiestja" ponownie poświęcają artykuł zagadnieniom bałtyckim. — Rząd sowiecki zdaje sobie, zdaniem pisma, sprawę ze znaczenia **Polski dla krajów nadbałtyckich**, nie może jednak dopuścić do zapanowania hegemonji polskiej na tym terenie. Wszelkie dementi nie zdołają zaprzeczyć niewątpliwym faktom **coraz to większej agresywności polskiej** we wschodniej Europie, żywionej zarówno przez dyplomację, jak i polski sztab Generalny.

Dokumenty znalezione w związku z **indydentem** Birka agresywność polityki polskiej wyraźnie potwierdzają. Jeden z urzędników służby dyplomatycznej Polski Janikowski, jeździł specjalnie do Rewla, **starając się** nakłonić rząd estoński do stworzenia **zaczepno-odpornego przymierza bałtyckiego, w którym Polska** miałaby odegrać rolę dominującą.

Tryumfalny pochód franka

Najlepsza sanacja to zaufanie kraju do rządu narodowego.

Paryż, 5. 8. (AW.) Dziś na giełdzie wszystkie waluty zagraniczne doznały olbrzymiego spadku. Baissa dla funta angielskiego wynosiła w ciągu dwóch zaledwie godzin 28 punktów. Funt szt. zniżkując, obniżył się do kursu 171. Jeszcze bardziej zniżkował dolar i frank szwajcarski. Według doniesień z Zurychu, hossa na franka przybrała tam rozmiary jeszcze większe, niż na giełdzie paryskiej. W godzinach popołudniowych frank wielkiemi skokami doszedł do kursu 14.70, zwyżkując o 45 procent.

Co się naprawdę dzieje w Rosji.

Niemcy będą instruktorami.

Berlińska „Sozialistische Korespondenz" donosi z Moskwy, iż do garnizonu moskiewskiego przydzielona została 6-ta brygada czerwonej legji cudzoziemskiej, składająca się głównie z niemców. Niemieckie organizacje komunistyczne otrzymały rozkaz wysyłania swych członków do batalionów cudzoziemskich w Moskwie na wypadek przyszłej wojny cywilnej. Specjalnie uwzględniona ma być taktyka walki ulicznej.

Dymisja 400 oficerów.

Moskwa, 5. 8. W wykonaniu rozporządzenia biura politycznego partji komunistycznej o usuwaniu z organizacji elementów opozycyjnych zwolniono z Czerwonej Armji 400 oficerów, stojących blisko grupy Zinowjewa. Kamieniew ma otrzymać rektorat instytutu Karola Marksa, przez to samo utraci stanowisko, jakie zajmuje w rządzie. Uważać to należy za honorowe usunięcie Kamieniewa z partji. W najbliższym czasie ma nastąpić szereg przesunięć na placówkach zagranicznych w pierwszym rzędzie w Paryżu, Pekinie i Teheranie. Zinowjew według informacyj z jego otoczenia ma udać się na dłuższy wypoczynek nad morze Czarne, podobnie jak swego czasu znajdujący się w niełasce Trocki.

Likwidacja akcji opozycyjnej.

Moskwa, 5. 8. Rząd sowiecki powziął decyzję w sprawie utworzenia specjalnej komisji, która zajmie się likwidacją prądów opozycyjnych w partji komunistycznej. Do składu komisji wejdą Rykow, jako reprezentant rady komisarzy ludowych, Kujbyszew, jako reprezentant sekretarjatu jeneralnego partji, oraz Unszlicht, jako reprezentant państwowego urzędu politycznego.

Dyplomacja rozdmuchuje zarzewie bałkańskie.

Paryż, 5. 8. (AW.) Prasa tutejsza szeroko komentuje ostatni konflikt jugosłowiańsko-bułgarski, który zaostrzył się wobec ostatnich wypadków w Macedonji. Ostatnie ultimatum rządu jugosłowiańskiego, grożące rządowi Bułgarji przeniesieniem całej sprawy na forum Ligi Narodów, wskazuje na znalezienie tymczasowego wyjścia z zatargu, jakim będzie pośrednictwo Ligi Narodów. Jednakże kilka pism zamieszcza informacje pochodzące ze sfer zbliżonych do poselstwa bułgarskiego, w których mowa jest o wątpliwościach, jakie posiada Bułgarja co do celowości zaproponowanego przez rząd jugosłowiański rozwiązania.

Rząd bułgarski usprawiedliwia się niemożnością podporządkowania band komitadżów bułgarskich swoim rozkazom, stwierdzając, że nie rozporządza dostatecznemi siłami wojskowemi. Prasa lewicowa zarzuca Włochom, iż starają się rozjątrzyć konflikt, mimo rzekomo naprawionych stosunków włoskich i jugosłowiańskich, zmierzając do szachowania Jugosławji, z ewentualnym konfliktem z Bułgarją.

Także i „Temps" wspomina w artykule o wzrastającej aktywności dyplomacji włoskiej na Bałkanach, przyczem zaznacza, że pod swoje wpływy starają się Włochy podporządkować nietylko Bułgarję, ale także Rumunję i Grecję. Rząd francuski, zdaniem „Temps", powinien na te objawy zwrócić baczną uwagę.

Wybuch powstania na Korei.

Tokio, 5. 8. (AW.) Donoszą tu z Korei o wybuchu powstania, wywołanego przez agitację bolszewicką.

W stolicy Korei powstańcy zdołali opanować część miasta, zdobywając dyrekcję policji, oraz więzienia, z których wypuszczono wszystkich więźniów.

Walki uliczne trwają, przyczem powstańcy zajęli już północną i północno-wschodnią część miasta.

Krwawe walki na ulicach Berlina.

Berlin, 5. 8. Wczoraj wieczorem podczas demonstracji komunistów przeciwko wojnie, doszło do krwawego starcia między demonstrantami a policją.

Policja musiała użyć pałek gumowych. Kilka osób odniosło rany.

Z Senatu.

Warszawa, 6. 8. (AW.) Za wnioskiem demonstracyjnym Senatu w związku z ostatnim konfliktem między marszałkami sejmu i senatu, głosowały oprócz prawicy i Piasta, klub N. P. R. i klub pracy.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Warszawa, 6. 8. Dyrektorem departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych w randze podsekretarza stanu został mianowany p. Jaroszyński.

NOWE ALARMY LITEWSKIE.

Kowno, 5. 8. (AW.) Tutejsza prasa, która ostatnio przyjęła już nieco spokojniejszy ton wobec Polski, ostatnio znów rozpoczęła **kampanję antypolską**. Pisma zamieszczają coraz to nowe, niekiedy fantastyczne doniesienia z pogranicza. Ostatnio znów miejscowe gazety piszą o faktach zaginięcia kilku urzędników pogranicznych Litwy.



ZAMACH NA DYKTATORA HISZPANJI.

Gen. Primo de Rivera, na którego anarchista hiszpański wykonał zamach w Barcelonie.

Przegląd polityczny.

ROSJA OSKARŻA POLSKĘ PRZED FRANCJĄ.

Rząd rosyjski miał się zwrócić do rządu francuskiego z notą, zwracającą uwagę na rzekomą koncentrację wojsk polskich nad granicą rosyjską i litewską. Rząd rosyjski konstatuje również, rzekomo wrogi Litwie kierunek polityki polskiej, co przypisuje wpływowi Anglji. Rząd francuski miał zażądać sprawozdania od przedstawiciela francuskiego w Warszawie, poczem dopiero ma dać odpowiedź. — Wiadomość tę oczywiście należy opatrzyć zastrzeżeniami, co do jej pełnej autentyczności.

NASTĘPCA DZIERŻYŃSKIEGO.

Kierownictwo rosyjskiego G. P. U. objął doktor Mężyński, dotychczasowy dyrektor zagranicznego wydziału tej instytucji. Mężyński jest z pochodzenia polakiem, z zawodu jest lekarzem i przebywał dłuższy czas zagranicą, zwłaszcza w Anglji i w Szwajcarji.

Przez pewien czas był generalnym konsulem rosyjskim w Berlinie, a potem komisarzem ludowym dla spraw finansowych.

Nominacja Mężyńskiego, jak i pozostawienie wydziału wewnętrznego G. P. U. w rękach Jagody, świadczą, że kurs, zaprowadzony przez Dzierżyńskiego, będzie bezwzględnie utrzymany.

Bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego na stanowisku przewodniczącego Naczelnej Rady Gospodarczej ma podobno zostać Kujbyszew, jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina.

WŁOCHY — PIĄTEM MOCARSTWEM MORSKIEM.

Według ostatnich danych statystycznych, Włochy zajmują dziś 5-te miejsce pod względem wielkości swej floty handlowej. Pierwsze miejsce zajmuje Anglja (30 proc. ogólnego tonnażu floty światowej), drugie miejsce Stany Zjednoczone (22 proc.), trzecie — Japonja (6 procent), czwarte Francja (5 i pół proc.), piąte Włochy (5 proc.), szóste Niemcy (niespełna 5 proc.). (PAT).

SEKRETARZ STANU MELLON W RZYMIE.

Amerykański sekretarz stanu dla spraw skarbu Mellon przybył do Rzymu. Dziennikarzom oświadczył, że podróż jego ma charakter wyłącznie prywatny, pragnął bowiem odwiedzić chorą swoją córkę, która jest żoną amerykańskiego vice-konsula w Rzymie.

UCHWAŁY KONGRESU PANAZJATYCKIEGO.

Panazjatycki kongres w Nagasaki ukończył swoje obrady. W uchwałach domaga się założenia panazjatyckiego banku, uniwersytetu przeznaczonego wyłącznie dla azjatów i kolei panazjatyckiej. Na kongresie tym powstała myśl opracowania wspólnego panazjatyckiego języka i stworzenia panazjatyckiego sztandaru.

Ośrodkiem politycznych obrad zjazdu była kwestja uzyskania niepodległości przez Indje.

Do zarządu nowego związku weszło 2 japończyków, 2 chińczyków, 2 hindusów i 1 filipińczyk. Następny zjazd ma się odbyć w Pekinie.

— **Pożar lasów w Hiszpanji.** Na obszarach leśnych około Guadarramma szaleje pożar, który do tej pory zniszczył już 5 kilometrów kwadratowych lasu. Z Madrytu i szeregu innych miast wysłano specjalne oddziały ratownicze.

Walka klasowa, biurokratyzm

oto błędy wskutek których cierpi Polska od ośmiu lat. Aby było lepiej musimy zaprzestać gubiących nas sporów i stanąć do zgodnej współpracy dla dobra całego kraju i jego ludności. Tę drogę wskazuje najlepiej „GŁOS POMORSKI", który powinien się znaleść w rękach robotnika, urzędnika, przemysłowca, rzemieślnika i kupca polskiego.

Ksiądz Prymas Hlond zachorował.

Lublin, 5. 8. (AW.) Jego Eminencja ks. dr. Hlond który przybył tutaj na uroczystości poświęcenia gmachu Kolegjum O. O. Jezuitów, zachorował na tyfus brzuszny, wskutek czego nie mógł odjechać na uroczystości do Katowic.

O ile dalsze objawy choroby pojawią się, ks. biskup pozostanie przez kilka tygodni w Lublinie aż do zupełnego wyzdrowienia.

Bunt sowieckiej kawalerji

poparty przez chłopów białoruskich.

Wilno, (AW) 5. 8. Donoszą tu z pogranicza, że w Mińsku wybuchły ponowne rozruchy spowodowane przez bunty wojskowe. Szczątki pierwszego pułku 7-ej dywizji samarskiej kawalerji, które skupiły się w okolicach na południowy zachód od Mińska, walczą z wysłanymi dla ich rozbrojenia oddziałami piechoty.

Część zbuntowanych kawalerzystów po walkach, które spowodowały obustronnie wielkie straty, została rozbrojona i odesłana do Mińska.

Pozostali kawalerzyści, którzy bronią się w lasach, skutecznie wymykają się z rąk żołnierzy ze względu na współdziałanie okolicznych chłopów.

Przygotowania do przewrotu w Niemczech.

Wrocław, 5. 8. W siedzibie ekskronprinza na zamku w Oleśnicy w obecności byłego następcy tronu odbyła się konferencja przedstawicieli skrajnie prawicowych nacjonalistycznych organizacyj.

Zdecydowano stworzenia bojowego zjednoczenia „organizacyj ojczyźnianych i volkische" pod pretekstem odporu przeciw komunistom.

Prasa lewicowa wyraża z tego powodu obawy przed poważną próbą monarchistycznego puczu.

Krokiem naprzód w sytuacji angielskiej

jest nawet zdaniem komunisty propozycja duchowieństwa.

Londyn, 5. 8. (AW.) Donoszą tu z Colwille, że na jednym ze zwołanych tam wieców robotniczych, sekretarz generalny federacji górniczej Cook, wysłuchawszy gwałtownej krytyki miejscowych przedstawicieli robotniczych, wszedł na trybunę i złożył sensacyjne oświadczenie, nazywając ostatnie propozycje duchowieństwa krokiem naprzód, w przywróceniu normalnych warunków dla pracy w Anglji.

Komunista Cook „nawarzył piwa",

które nie wyjdzie robotnikom angielskim na zdrowie.

Sztokholm, 5. 8. (AW.) Duże zainteresowanie wywołał artykuł tutejszego czołowego organu socjal - demokracji „Socjal - demokratem p. t. „Odpowiedzialność mistra Cooka". Publicysta naczelny pisma konstatuje głęboki rozłam, jaki panuje pomiędzy robotnikami górniczemi Anglji z jednej, a kontynentu z drugiej strony. Odpowiedzialność za to muszą ponieść górnicy angielscy, zwłaszcza ich przywóca Cook, który teraz nie wie, jak wycofać się z hasła, które wpoił w robotników angielskich: „ani jednego penny mniej płacy, ani jednej sekundy więcej pracy. Upór, który kierownicy federacji górniczej ujawniają w dalszym ciągu, przyczynia się do dalszego pogorszenia sytuacji robotników angielskich.

Intryga bolszewicka w Chinach

pogrążyła kraj w coraz krwawszej anarchji.

Pekin, 5. 8. (AW.) Deklaracja marszałka Czang Tso Lina, który wycofał się z walki, prowadzonej przez wojska pekińskie gen. Wu Pei Fu z armją narodową wywołała silne wrzenie w jego armji. **Zbuntował sie gubernator wojskowy jednej z prowincji mandżurskich, który wyprowadził z rejonu, w którym stacjonowane były oddziały Czanga około 50 tysięcy żołnierzy** wykonawszy z nimi marsz w kierunku na Dołonor. W Dołonorze armja gubernatora prowincji Hej Lun Tsian zastała niespodziewające się napadu oddziały tak zwanej armji narodowej (bolszewickiej), które zostały rozbrojone.

PPekin, 5. 8. (AW.) W grupach wojskowych marszałka Czang Tso Lina, stacjonowanych w okolicach portu Schan Kaj Kwan wybuchł bunt. Zbuntowali się generałowie, którzy opowiedzieli się po stronie rządu pekińskiego. Z Tien Tsi-Fu wysłane zostały oddziały Czang Tso Lina dla zdławienia powstania.

Usiłowany napad na prochownie

pod Krakowem.

W nocy z wtorku na środę o godzinie 2 podkradło się paru nieznanych osobników pod składy amunicyjne w Łęgowie obok Dąbia pod Krakowem. Żołnierz, stojący na warcie, zauważywszy w porę niepożądanych gości, wezwał ich do zatrzymania się. Skradający się osobnicy nie usłuchali wezwania, wobec czego **żołnierz strzelił w powietrze.**

Na alarm z wartowni wybiegł komendant warty z żołnierzami, a napastnicy rzucili się do ucieczki. Obsada wartowni rozpoczęła pościg, podczas którgo **uciekający oddali kilka strzałów rewolwerowych.** Na obstrzał ze strony złoczyńców **wartownicy odpowiedzieli strzałami karabinowemi.** Pomimo dość gęstej strzelaniny, **nikt nie został raniony.**

Uciekający ukryli się w pobliskim lesie, poczem ślad po nich zaginął. O tajemniczem zajściu zawiadomiono policję śledczą, która rozpoczęła wspólnie z żandarmerją energiczne dochodzenie.

W Łodzi doszło do strajku.

Warszawa, 6. 8. Jak donoszą telefonicznie z Łodzi o mającem miejsce przyjęciu przez przedstawicieli związków zawodowych i komitetu strajkowego uchwały odraczającej na 12 godzin strajk, nie osiągnięto w przewidywanym terminie porozumiewawczym między przedsiębiorcami a robotnikami.

Robotnicy i pracownicy magistratu, gazowni miejskiej, tramwajów miejskich, kolejek wyjazdowych i rzeźni miejskiej przystąpili do strajku. Żadnych zajść nie było.

Straszna eksplozja we Włoszech.

20 osób zostało zabitych, a 30 ciężko rannych.

Rzym ,4. 8. W czasie uroczystości kościelnych w Castelfranca z nieznanych dotąd przyczyn nastąpiła **eksplozja ogni sztucznych i materjałów pirotechnicznych**, zmagazynowanych w jednym z domów przy placu, na którym odbywały się uroczystości.

Dom ten został **wysadzony w powietrze** i zrównany z ziemią, a kilka domów sąsiednich zostało doszczętnie zdemolowanych. Ofiary w ludziach wynoszą 20 osób zabitych, 30 zaś ciężej rannych, z których zmarły już dwie osoby. **Z ruin zdołano wygrzebać 15 trupów.**

Właściciel domu, gdzie znajdowały się materjały wybuchowe, został aresztowany. Podczas eksplozji stracił on żonę i czworo dzieci. (AW).

— **Wybuch wulkanu.** Na wyspie Bali (południowa Azja) nastąpił wybuch wulkanu Battoor, przyczem wydobywająca się z krateru lawa zalała jedną wioskę. Ludność jej ocalała.

— **Największy samolot pasażerski.** Pomiędzy Londynem a Paryżem kursuje obecnie największy samolot pasażerski, mogący jednorazowo przewozić 20 podróżnych, nie licząc pilota oraz mechanika.

SZYKANY LITEWSKIE.

Litwini na całem pograniczu z Polską, szczególniej w powiatach: święciańskim i wileńsko-trockim zaaresztowali wszystkie plony, należące do obywateli polskich, mieszkających po stronie polskiej, a posiadających pola uprawne po stronie litewskiej.

Charakterystycznem jest, że obywatelom litewskim, mieszkającym po stronie polskiej, a posiadającym również łany po stronie litewskiej, żadnych przeszkód nie czyniono. Litwini, mieszkający po stronie litewskiej, a posiadający pola po stronie polskiej, zebrali już około 70 procent plonów bez żadnych przeszkód ze strony polskiej.

Najbardziej ucierpiał p. Lednicki, właściciel majątku Portuszki, który znaczną część pól posiada po stronie litewskiej, a któremu litwini wszystkie plony zaaresztowali.

POŚREDNICTWO FINANSISTÓW W MEKSYKU.

Grupa finansistów zaofiarowała swe pośrednictwo w sporze kościelnym, podkreślając konieczność rychłego załatwienia konfliktu ze względów gospodarczych; dotychczas bowiem wybrano już z banków 17 miljonów pezów, t. j. ponad 8 miljonów dolarów.

Dalsze wycofywanie depozytów w takich jak dotychczas rozmiarach, mogłoby, zdaniem finansistów, wywołać przesilenie gospodarcze.

Deficyt niemiecki.

Berlin, (AW) 3. 8. Opublikowany obecnie wykaz rachunkowy wpływów i wydatków Rzeszy za I kwartał roku budżetowego, t. j. od kwietnia do czerwca b. r., wykazuje deficyt w wysokości 77 miljonów marek. Wpływy wynoszą 1.524 miljony marek, wydatki 1.601 miljonów marek.

Z kotła bałkańskiego.

Belgrad, (AW.) 3. 8. Ostatnie **napady band bułgarskich** na terytorjum Jugosławji stworzyły nader poważną sytuację. O organizacji bułgarskich komitadzi chodzą następujące wiadomości: W czasie od 11-go do 14-go lutego br., odbył się w Macedonji bułgarskiej kongres przywódców band, na którym zajmowano się reorganizacją macedońskich komitadzi i taktyką band na r. 1926. Organizację podzielono na dwie sekcje: północną mającą działać w Ueskueb i południową w okolicy Monastyru. Centralą rewolucji jest miejscowość Petrici w Bułgarji. Liczba czynnych członków bandy wynosz dwadzieścia tysięcy.

NOWE PLACÓWKI KONSULARNE W ROSJI.

W dniach najbliższych uruchomiona zostanie nowa polska placówka konsularna w Rosji Sowieckiej, a mianowicie w Kijowie. Organizację jej i kierownictwo minister Spraw Zagranicznych powierzył nowomianowanemu konsulowi, a b. urzędnikowi ministerstwa . Mieczysławowi Babińskiemu.

Do objęcia placówki konsularnej w Leningradzie wydelegowany został b. konsul polski w Kolonji p. Heljodor Stark.

Jak się dowiadujemy, konsulat generalny R. P. w Tyflisie ma być uruchomiony w październiku b. r.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE CUDOWNEGO OBRAZU

Londyn, 4. 8. Z Meksyku donoszą o tajemniczem zniknięciu cudownego obrazu Matki Boskiej. Obraz ten odznaczał się wielkiem bogactwem wotów z drogich kamieni, pereł i brylantów. Katolicy meksykańscy obawiali się, że skarb ten może ulec konfiskacie.

Podobno obraz został wywieziony w skrzyni, zaopatrzonej w skomplikowany mechanizm, który chroni go przed kradzieżą.



DOROCZNE ZAWODY AEROPLANÓW O MISTRZOSTWO SZWECJI.

Do zapowiedzianych zawodów aeroplanów o mistrzostwo Szwecji na starcie X stanie 64 statków powietrznych. Zawody te wzbudziły łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Nasze zdjęcia przedstawiaja: a) konia, ciągnącego aeroplan na miejsce odlotu, b) zakład „Orsinus", nowozbudowane schronisko przyjaciół lotnictwa.

Jeszcze o Zlocie Sokolim w Lubawie.

(Uzupełnienie przez wł. korespondenta).

Lubawa, 4. 8. 26.

Podajemy bliższe szczegóły ze Zlotu Sokolego, który się odbył dn. 1. 8. 1926 r. w Lubawie.

Już w niedzielę rano zbierały się poszczególne gniazda sokole na dziedzińcu miejscowego seminarjum nauczycielskiego, skąd cały pochód, z orkiestrą wojskową 18 pułku ułanów na czele, poprzez bogato przystrojone ulice miasta wyruszył na boisko parku miejskiego. Tu odbyły się pod kierownictwem druha kapitana Bosiackiego, naczelnika okręgu lubawskiego ćwiczenia próbne, generalne. W międzyczasie zjawili się na boisku: zarząd okręgowy okręgu lubawskiego z druhem prezesem Piskorskim z Brodnicy na czele, panowie starostowie powiatów lubawskiego i brodnickiego, oraz p. major Ferenc z 67 p. p. jako oficjalny przedstawiciel armji. Druhowie-sokoli, a przedewszystkiem druh Dr. Brasse z Lubawy, który jest zastępcą prezesa okręgu i prezesem gniazda lubawskiego, oraz druh sekretarz okręgowy Szatkowski z Brodnicy udzielali mi b. chętnie wszelkich informacyj, dotyczących całokształtu pracy i rozwoju całego okręgu sokolego.

Próba generalna wypadła, zwłaszcza pod koniec ćwiczeń, dobrze, co pozwalało rokować, że pokazy popołudniowe również doskonale wypadną.

Po ukończeniu ćwiczeń próbnych nastąpił odmarsz wszystkich do fary. Prócz wymienionych w poprzednim mojem sprawozdaniu osobistości, które na czele tego pochodu kroczyły, wzięli między innymi udział: p. Komisarz Straży Celnej Matuszewski z Lubawy, p. kapitan Wysocki z 67 p. p., p. kapitan Gołuński z 59 p. p. i p. porucznik Sikorski z 67 p. p. — instruktor Powstańców i Wojaków.

Dostosowane do charakteru uroczystości kazanie, wygłoszone przez księdza Dęgowskiego, wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie. — Jak również i przemówienie księdza Dęgowskiego na temat „Bóg i Ojczyzna" skierowane pod adresem masonów, komunistów i innych wichrzycieli nienawidzących Boga, nienawidzących Ojczyznę, bo czcić Boga i Ojczyznę może tylko człowiek o przekonaniach nawskroś patrjotyczno-narodowych, a te właśnie hasła, te zasady zaszczepia, utrwala i rozwija organizacja „Sokół".

Po ukończonem nabożeństwie przedefilowały oddziały sokole na rynku przed starszyzną sokolą, przed reprezentantami władz cywilnych i wojskowych jakoteż przed przedstawicielami różnych organizacyj społecznych. Defilujące oddziały prezentowały się znakomicie; oczy przemaszerowujących śmiało patrzały w odbierających defiladę, a krok ćwiczebny wykazał sprężystość i dobre poprzednie przygotowanie, a nie mniej uwydatnił i tężyznę wszystkich, biorących w defiladzie udział Sokołów.

Podczas, gdy orkistra wojskowa koncertowała na rynku, odbyło się w tym czasie uroczyste zebranie jubileuszowe na sali druha Kowalskiego. Tutaj druh wice-prezes okręgowy Dr. Brasse powitał przybyłych na tę uroczystość gości, poczem zdał przewodnictwo zebrania w ręce druha prezesa honorowego gniazda lubawskiego, p. Wolskiego z Lubawy, który obdzielił 5-ciu członków Sokoła gniazda lubawskiego dyplomami i upominkami. Dyplomy otrzymali druhowie: Aleksander i Feliks Jaroszewscy oraz Teodor Bolewski; zaś upominki wręczono druhom: Cieszyńskiemu i Chorągiewskiemu — wszyscy odznaczeni z Lubawy.

Sekretarz gniazda lubawskiego druh Sadke wygłosił bardzo interesujący odczyt o powstaniu Sokoła w Polsce, a w szczególności rozwoju gniazda lubawskiego. W trakcie tego odczytu przybył na zebranie druh naczelnik dzielnicowego Sokoła i złożył jubileuszowe życzenia.

Treściwe przemówienie wygłosił akademik p. Sergut, który nawoływał do wyżycia się wszelkich wad, które dotychczas tkwią w społeczeństwie i że trzeba wziąć sobie przykład z cichej, a wytrwałej i owocnej pracy Sokoła.

Przewodniczący zamknął posiedzenie pozdrowieniem sokolem: „Czołem!"

Po południu odbyło się na boisku otwarcie Zlotu przez druha prezesa hon. Wolskiego, który powitał stosownem przemówieniem przybyłych na uroczystość gości.

Pod kierownictwem druha naczelnika okr. Bosiackiego, rozpoczęły się interesujące pokazy ćwiczeń, z udziałem 133 sokołów, nie licząc sokolic i oddziałów sokolich młodzieży męskiej i żeńskiej. Przy akompanjamencie muzyki wykonano 5 obrazów rytmicznie z bronią, które wypadły doskonale.

Ku ogólnemu zadowoleniu ćwiczenia z szarfami oddziału młodzieży żeńskiej młodszej (z Jabłonowa), wypadły również dobrze. Następnie ćwiczenia młodzieży męskiej młodszej, która wykonała kilka obrazów z szermierki z laskami.

Wszystkie pokazy ćwiczeń uwydatniły sprawność ćwiczących oraz wykazały dużą umiejętność przez organa kierownicze w pracy. wydoskonalenia poszczególnych jednostek.

Odbyły się również zawody w biegu na krótszy dystans. Miłą niespodzianką dla wszystkich obecnych był pokaz wojny w miniaturze; ćwiczenia te wykonało gniazdo sokole z Brodnicy pod kierownictwem niestrudzonego naczelnika okr. druha kpt. Bosiackiego. Wśród nieustannego ognia karabinów, blasku wypuszczanych rakiet i nieprzejrzystej mgły, wydobywającej się ze specjalnych świec dymnych, posuwała się atakująca linja strzelców do okopów nieprzyjacielskich i w chwili stosownej wykonała, z bagnetem na broni, prawdziwy szturm na przeciwnika. Dla tych, którzy podobnej walki w przybliżeniu nawet nie widzieli, były ćwiczenia te niełada atrakcją.

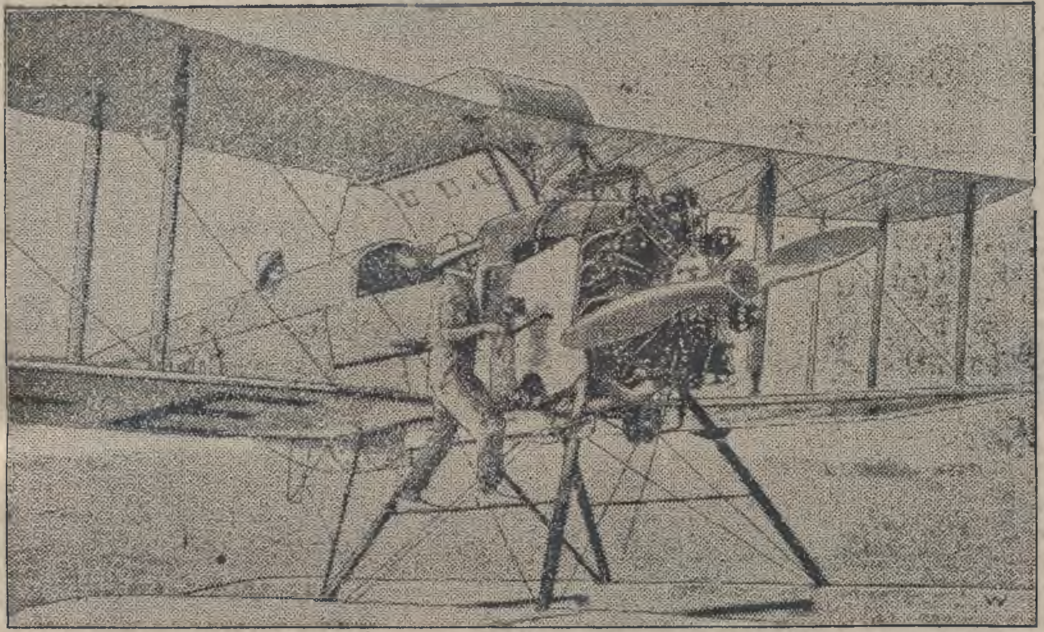
Późnym wieczorem, po odśpiewaniu „Roty", wyruszono z powrotem do miasta, gdzie w trzech salach odbyły się tańce. W taki więc sposób urozmaicili nam dzielni druhowie Sokoła cały dzień niedzielny, co w pamięci obecnych pozostawi miłe wspomnienia.

Ideę Sokolstwa Polskiego popierać winny wszystkie czynniki państwowe i społeczne, bo Sokół jest organizacją państwową, twórczą, która swych członków wychowuje na tęgich obywateli, a w razie potrzeby dostarczy całe zastępy wyćwiczonych żołnierzy.

Sokół przynosi też korzyść poszczególnym jego członkom, jak wszczepia i ugruntowuje w nich — przez różnorodne a pożyteczne ćwiczenia — hart ciała i ducha w myśl hasła „w zdrowem ciele zdrowy duch".

Alan Cobham w drodze do Australji.

Najwybitniejszy lotnik angielski Alan Cobham którego specjalności są loty na dalekie dystanse rozpoczął wielki lot z Londynu do Australji. Niniejsza ilustracja przedstawia A. Cobhama po jego przybyciu do Singapory na półwyspie malajskim (południowa Azja).



Nieszczęśliwe wypadki w górach.

Zakopane, (AW) 5. 8. Dwaj akademicy z Warszawy, którzy wyruszyli dziś na wycieczkę na Orlą Perć, w czasie spinania się po niebezpiecznym gzymsie, **spadli w przepaść.** Jeden z nich Gutkowski Tadeusz wskutek potłuczenia odniósł **ciężkie rany**, drugi lżejsze. Pogotowie ratunkowe przewiozło obydwu studentów do Zakopanego. Stan Gutkowskiego poważny.

Zakopane, (AW.) 5. 8. Dziś o 5-ej popoł. znaleziono pod Mnichem **około Morskiego Oka zwłoki turysty.** Okazało się, że jest to **Wilhelm Grzegorczyk**, kupiec z Królewskiej Huty.

Przyczyny śmierci dokładnie nie stwierdzono, ponieważ ekspedycja ratunkowa Towarzystwa Tatrzańskiego i policja mają się udać na miejsce wypadku dopiero jutro rano.

Najprawdopodobniej śmierć nastąpiła wskutek **udaru sercowego.**

Skazanie za pojedynek.

Poznań, 5. 8. (AW.) W sądzie okręgowym odbyła się dziś rozprawa przeciwko dwom studentom uniwersytetu poznańskiego, Kazimierzowi Bobińskiemu i Ludwikowi Mazurkiewiczowi, oskarżonym o pojedynek, który odbył się między nimi w dniu 31 grudnia 1924 r. **Student Bobiński skazany został na 3 miesiące, Mazurkiewicz na 4 miesiące twierdzy.**

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

Wisła wzbiera. Stan wody w Wiśle wynosił wczoraj (czwartek) 3.30 mtr. Woda dalej wzbiera i dziś (piątek) oczekiwany jest najwyższy przybór, który zapewne nie przekroczy 4 mtr. Jeżeli tak, to wylewu nie będzie. Policja wodna (słusznie) zdwoiła czujność posterunków.

Dwie katastrofy lotnicze. Dzień wczorajszy przyniósł dwie katastrofy lotnicze, na szczęście obie bez ofiar w ludziach. — O godz. 5 min. 20 rano sierżant Balcer, uczeń szkoły pilotów w Toruniu leciał w kierunku Warszawy. Pod Młocinami motor odmówił posłuszeństwa i zmusił lotnika do natychmiastowego lądowania bez względu na zły teren. — Samolot przy lądowaniu uległ robiciu: strzaskał śmigło, skrzydło i podwodzie. Pilot Balcer wyszedł z katastrofy bez szwanku. —

Drugi wypadek lotniczy zdarzył się około godz. 11 rano pod stacją Sobolew, na polach wsi Polik. Plutonowy Martowski, wdrodze z Warszawy do Dęblina wskutek defektu motoru, zmuszony był lądować. Samolot uległ lekkiemu uszkodzeniu. Pilot wyszedł bez szwanku.

Groźba redukcji w szpitalnictwie. Propozycja komisji finansowo-budżetowej magistratu redukcji personelu szpitalnictwa miejskiego o 15 proc., co pozbawiłoby pracy blisko 200 pracowników, została tymczasem odłożona przez plenum magistratu.

WŁÓCZĘGA LUDZI BEZ DACHU.

Warszawa, 4. 8. Od kilku dni zauważyć się daje w całem mieście wzmożone włóczęgostwo. W rozmaitych punktach zwłaszcza w Al. Jerozolimskich, Ujazdowskich, Trzeciego Maja, Szucha i t. p., gdzie ustawione są ławki, spotyka się całe zastępy nędzarzy — sypiających na tych ławkach i wogóle pędzących żywot pod gołym niebem.

Okazuje się, iż przyczyną takiego nagłego przypływu włóczęgów jest trwające od kilku dni odnawianie przytuliska przy ul. Dzikiej nr. 62, które dawało schronienie około 1000 bezdomnym, rekrutującym się przeważnie z męt wielkomiejskich.

APASZE DOCIERAJĄ DO ŚRÓDMIEŚCIA.

Warszawa, 4. 8. Nocy dzisiejszej około godz. 1-ej dokonano niewiarogodnej wręcz napaści w centrum miasta, gdyż na ul. Pięknej w pobliżu domu nr. 42 ofiarą napaści padł syn znanego przemysłowca p. Marjan Burjan, który przebieg wypadku przedstawił policji mniej więcej w ten sposób. Powracając do domu na ul. Koszykową — gdy Burjan znalazł się na ul. Pięknej, nagle wynurzyło się z przed domu nr. 42 kilku apaszów, którzy błysnęli jakgdyby ostrzami noży, obezwładnili Burjana i wyciągnęli mu z kieszeni zegarek srebrny z dewizką, papierośnicę oraz portfel z 200 zł i zniknęli w mrokach ulicy.

Z letniej stolicy Polski.

Gen. Józef Haller z rodziną przybył do Zakopanego i zamieszkał w sanatorjum Czerwonego Krzyża. Gen. Haller zabawi w Zakopanem czas dłuższy.

Odpływ i przypływ gości. Od kilku dni daje się zauważyć bardzo wzmożony odpływ gości z Zakopanego. Jest to następstwem prawie **tygodniowej niepogody.** Urząd klimatyczny zanotował w ciągu ostatnich **trzech dni 2000 wymeldowań.** Zakopane jednak nie odczuwa zbytnio odpływu gości, gdyż w dalszym ciągu **przyjeżdża** tutaj **około 200 osób dziennie.**

— **Ku czci śp. Kasprowicza.** W Zakopanem zawiązał się komitet, mający na celu urządzenie w nadchodzącą niedzielę **uroczystej akademji** ku czci śp. J. Kasprowicza. W skład komitetu wchodzą wybitne osobistości ze świata literackiego i naukowego, jak i artystycznego.

— **Śnieg na szczytach gór.** Po ustąpieniu mgły zasłaniającej już od tygodnia prawie widok na góry, zauważyć można z Zakopanego szczyty wysokich Tatr pokryte śniegiem, co jest objawem **od kilku lat w Zakopanem nie obserwowanym.**

— **Schroniska w górach.** Jak informuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Zakopanem, w bieżącym sezonie turystycznym funkcjonują w Tatrach **po stronie czeskiej** następujące schroniska: ponižej Przełęczy Pod Kopą na szlaku do Zielonego Stawu Kežmarskiego, pod Kozicą **n** wylotu Doliny Staroleśnej i Zimnej Wody, t zw. Trnpiarnia w Dolinie Staroleśnej, na Polance pod Wysoką w dolinie Białej Wody, przy 5 Stawach Spiskich, Schronisko Śląskie w dolinie pod Garłuchem, Domek Myśliwski w dolinie Koprowej i Schronisko przy jeziorze Popradzkiem.



ZABAWA W AMERYKAŃSKIM WAGONIE DO TAŃCA.

— Panie konduktorze, niechże pan powie kierownikowi parowozu, żeby cokolwiek zwolnił bieg pociągu, mniejwięcej w rytm taktu naszej muzyki

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Niedobre poczynania.

Kilka uwag o projekcie założenia współdzielni kredytowej rzemiosła w Grudziądzu.

Jak już donosiła prasa, Izby Rzemieślnicze mają otrzymać z P. K. O. długoterminowy kredyt w kwocie 2 000 000 zł. na pożyczki dla rzemiosła. Z powyższego kredytu rzemiosło na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu otrzymać ma ogółem kwotę 400 000 zł. Pomoc zatem kredytowa będzie bardzo małą, gdyż przeciętnie na jeden warsztat rzemieślniczy w b. zaborze pruskim przypadnie zaledwie 11 złotych.

W związku z tem staje się aktualną kwestja, jaką instytucja finansowa ma się zająć rozdziałem uzyskanej pożyczki. Pomorskie rzemiosło posiada spółdzielczą instytucję finansową w Toruniu, a pozatem w Chełmnie, Golubiu i Wąbrzeźnie. Jak słychać, Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu uchwaliła w związku z przyznaniem kredytu stworzyć własną instytucję finansową na zasadach spółdzielczych. Wartoby się przeto zastanowić, czy myśl Izby jest słuszną.

Pomorskie rzemiosło nosiło się już dawno z myślą stworzenia takiej instytucji, lecz wobec przesilenia gospodarczego zaniechało tego projektu. W związku z kredytem uzyskanym w P. K. O. dawne projekty odżyły. Mojem zdaniem projekt Izby Rzemieślniczej obecnie nie jest szczęśliwym. Rzemiosło jest wyczerpane finansowo i nie jest obecnie w stanie wpłacić większej ilości udziałów i przez wkłady zasilić nową organizację.

Projektodawcy zamierzają zapewne ściągnąć udziały od rzemieślników, którzy otrzymają kredyt z P. K. O. Ponieważ jednak kredyty te są długoterminowe, udziałowcy po wzięciu kredytów nie będą więcej interesować się spółdzielnią, która i tak po rozdziale będzie rozporządzać nader znikomym kapitałem zakładawym, a prawie zupełnie nie będzie miała kapitału obrotowego, ponieważ na wkłady ze strony rzemiosła nie można obecnie wcale liczyć. Zresztą koszta założenia spółdzielni będą znaczne (patent, lokal, druki, zarejestrowanie i t. p.), co i tak zmniejszy kapitały obrotowe. Dlatego uważam, że najlepiej celem przyspieszenia rozdziału i tak drobnych pożyczek **(na całe Pomorze nie przypadnie więcej jak zł. 100.000)** należałoby kredyt przeznaczyć spółdzielniom rzemieślniczym już istniejącym odnośnie rzemiosła w Toruniu, Wąbrzeźnie, Chełmnie, Golubiu, a w innych miejscowościach rozdzielić pożyczki za pośrednictwem Banków Ludowych lub Miejskich Kas Oszczędności przy współudziale cechów. Instytucje te znają dobrze teren lokalny, a rozdzielą kredyty szybciej i sprawniej od mającej dopiero powstać instytucji spółdzielczej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Z okazji zjazdu prezesów towarzystw rzemieślniczych, który ma się odbyć w Toruniu w dniu 22 sierpnia, należy wyrazić życzenie, by reprezentanci rzemiosła dobrze się zastanowili, czy korzystnie jest tworzyć na gwałt instytucję rozdzielczą, która po uskutecznionym rozdziale dalszą pomocą kredytową nie będzie mogła pospieszyć z powodu skromnych kapitałów, czy też prędzej, sprawniej i bez kosztów związanych z akcją założycielską, rozdzielić pożyczki przez instytucje już dawniej istniejące i mające praktykę kredytową.

Charakterystycznem jest, że spółdzielnia Izby Rzemieślniczej jeszcze nie powstała, ale założyciele już dzisiaj głoszą, że nie zgłosi ona akcesu do Patronatu Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, lecz podda się perjodycznej rewizji, obowiązującej w myśl ustawy o spółdzielniach, ze strony Ministerstwa Skarbu. Rewizja ta z natury rzeczy jest znacznie kosztowniejszą oraz mniej fachową. Widocznie przewódcy Stanu Średniego w Grudziądzu nie chcą fachowej Kontroli Patronatu, lecz wolą nasze centralne instytucje rewizyjne w Warszawie.

Należałoby życzyć sobie, aby zjazd prezesów towarzystw rzemieślniczych zechciał wytłómaczyć p. Grobelnemu, że nie powinno się jeszcze przed założeniem spółdzielni deklarować swej niechęci do Poznania, skoro istniejące już na Pomorzu spółdzielnie rzemieślnicze należą do Patronatu i z jego opieki są nader zadowolone. (c. d.)

ROSYJSKIE LISTY ZASTAWNE.

Ministerstwo Skarbu zaczyna rejestrację i ostemplowanie listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego, Połtawskiego, oraz obligacji b. Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Każdy posiadacz listu zastawnego winien wypełnić deklarację — podając imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego oraz właściciela, ponadto nr. tytułów, serji oraz nominalną wartość każdego poszczególnego listu zastawnego przy obligacji. Rejestracji dokonywują Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i ich oddziały. Obywatele polscy — posiadający wymienione obligacje zagranicą — winni je przesłać wraz z deklaracją do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Pośpiech w rejestracji jest konieczny — gdyż termin upływa **1 października 1926 r.** dla obligacji będących w kraju — dla zagranicznych **15 października r. b.**

IMPORT Z NIEMIEC.

Pomimo wojny celnej polsko-niemieckiej niemieckie sfery przemysłowe przesyłają do Polski wielkie ilości ofert. Sfery eksportujące przemysłu niemieckiego szukają kontaktu z polskiemi importami.

W ostatnich dniach nadeszły oferty na eksport do Polski wyrobów szklanych dla celów aptecznych, urządzeń laboratoryjnych, urządzeń dla fabryk i maszyn i t. p.

Sytuacja walutowa i akcyjna.

Warszawa, 5. 8. W dniu 4 bm. obrót dzienny na giełdzie dewiz wynosił 205.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dewizy na N. York notowano bez zmiany 9.07, gotówkę dolarową 9.04. Z dewiz europejskich podniósł się Paryż z 24.30 na 26.10 za 100 fr., zyskał więc od chwili objęcia rządu przez Poincare'go około 33proc. Notowano również mocniej liry włoskie, które po interwencji rządu włoskiego podniosły się na wszystkich giełdach. Na rynku prywatnym dolary nieco mocniejsze. Notowano je przed południem 9.10, o godzinie 6 popołudniu — 9.12. Ruble złote 4.75. Za 100 rubli złotych płacono 52 dolary i 10 centów. Złoty w Zurychu bez zmiany 56.50.

Na rynku akcyjnym nastąpiła po wczorajszej wieczorowej realizacji początkowo dalsza zniżka papierów. W końcu zebrania jednak tendencja znacznie się wzmocniła, a kursy się podniosły. Akcje Banku Polskiego notowano ostatnio 82 złote.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Ziemiańskiego do 12 miljonów.

Warszawa, 5. 8. W dniu 3 bm. p. minister skarbu inż. Cz. Klarner przyjął przedstawicieli Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie w osobach pp. prezesa Wł. Glinki i w. prezesa A. Łuniewskiego oraz naczelnego dyr. Banku Ziemiańskiego p. Tadeusza Sułowskiego.

Na konferencji omawiana była sprawa podwyższenia kapitału zakładowego Banku Ziemiańskiego do wysokości 12 miljn. zł przy pewnych dotacjach Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Obecny kapitał zakładowy Banku Ziemiańskiego wynosi 4 miljony złotych.

Zaliczki dla plantatorów tytoniu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego podaje do wiadomości, że w dążeniu swem do otoczenia koncesjonowanych plantatorów tytoniu troskliwą opieką techniczną i finansową a tem samem do podniesienia produkcji krajowego surowca tytoniowego i jedoczesnego uniezależnienia Państwa, szczególnie w obecnych czasach kryzysu gospodarczego, od zagranicznych rynków surowcowych, wydała zarządzenia, normujące udzielanie koncesjonowanym plantatorom tytoniu zaliczek na rachunek należytości za zbiór, który w jesieni obowiązywani są Monopolowi Tytoniowemu odstawić.

Zaliczek tych udziela się plantatorom, którzy zasadzili tytoń przynajmniej na przestrzeni 1000 m^2, a to w wysokości 60 proc. wartości przypuszczalnego zbioru, w dwóch ratach: czerwiec-lipiec i sierpień-wrzesień. a zabezpieczenie zaliczki do kwoty 5.000 zł. wymagane są tylko skrypty dłużne, podpisane przez dwu poręczycieli. Zaliczek udzielają te urzędy i zakłady monopolowe, które wydały urzędowe pozwolenie na uprawę tytoniu. O bliższe więc informacje winni się interesowani plantatorowie zgłaszać do wspomnianych urzędów (inspektoratów uprawy tytoniu, urzędu wykupu tytoniu i państwowych fabryk wyrobów tytoniowych).

Rolnictwo.

ZAPOMOGI BUDULCOWE DLA ROLNIKÓW.

Warszawa, 5. 8. Na zapomogi budulcowe dla rolników preliminowano w budżecie Ministerstwa Reform Rolnych na rok 1926 — 1 500 000 zł.

Do dnia 1. VII. 1926 r. przyznano 510 zapomóg budulcowych na sumę 391.987 zł. Przeciętna wysokość zapomogi wynosi przeto około 770 zł.

Kronika krajowa.

— **PAROWOZY CEGIELSKIEGO.** Pierwszy parowóz, zbudowany w zakładach Cegielskiego, oddany będzie do użytku w najbliższych dniach po ostatecznem wykończeniu. Drugi i trzeci parowóz będzie również po próbnej jeździe przed komisją dyrekcji koleji wykończony i oddany do transportu węgla z Zagłębi węglowych.

— **PRZEMYSŁ ŚLĄSKI WEŹMIE GREMJALNY UDZIAŁ W TARGACH WSCHODNICH,** które się rozpoczną 5-go września we Lwowie. Imponujący będzie udział całego przemysłu przetwórczego, zwłaszcza przemysłu metalurgicznego. Również ciężki przemysł weźmie udział w Targach Wschodnich w dużych rozmiarach.

— **ZAUFANIE DO P. K. O. WZRASTA.** Ub. miesiąc zaznaczył się znacznym wzrostem oszczędności, składanych w P. K. O. Na dzień 1-go lipca suma wkładek wynosiła 15,8 miljn. złotych, zaś w ostatnim dniu miesiąca 17,4 miljn. złotych. Liczba wydanych książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie o 2,116 sztuk, wynosi obecnie 96,448 sztuk.

— **EKSPLOATACJA PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.** W początku przyszłego tygodnia zbierze się komitet ekonomiczny Rady Ministrów, który będzie obradował nad sprawą eksploatacji puszczy Białowieskiej przez angielskie konsorcjum.

— **TKANINA DRZEWNA.** Zarząd zakładów tkaniny drzewnej Sobecki i Ska w Wilnie w najbliższym czasie ma uruchomić takież zakłady w Baranowiczach i w Stołpcach.

— RYNEK CHEMIKALJI. W ostatnich tygodniach ruch na rynku chemikalji znacznie się zwiększył. Przemysł włókienniczy i garbarski poczynił bowiem większe zamówienia w dziale chemikalji pomocniczych. Przemysł węglowy w dziale materjałów wybuchowych do rozsadzania w kopalniach. Prócz tego zakupywało ziemiaństwo nawozy sztuczne. Konkurencja zagraniczna niewielka. Tylko niektóre gatunki nieproduktywne w kraju, a dla produkcji np. w przemyśle włókienniczym niezb. potrzebne sprowadzane są z zagranicy.

— NA RYNKU DRZEWNYM pannuje jak donoszą z Warszawy w dalszym ciągu ożywienie. Eksport wszelkich gatunków z dnia na dzień wzrasta. Tartaki małopolskie, białowieskie i wileńskie otrzymały liczne zamówienia krajowe. Poważny wywóz węgla zapewnił przemysłowcom drzewnym stały zbyt t. zw. kopalniaków. Aczkolwiek pod względem komunikacyjnym nastąpiła ostatnio pewna poprawa, leżą pomimo to wielkie ilości drzewa na stacjach załadowczych i na składach w miejscach eksploatacji, bez możności dalszego transportu.

— FABRYKI MYDŁA pracują normalnie, gdyż liczą na zbliżający się sezon. Z kresów wpływają już liczne zamówienia. Wskutek spadku dolara obniżono ceny towarów. W Warszawie płacą obecnie następujące ceny hurtowe: za kg. mydła marki „Jeleń" 2.40 zł. za „Saturnię" 2.26, „Radion" 4.20.

— **WYSTAWA W CZĘSTOCHOWIE.** Prace przygotowawcze do otwarcia wystawy Rolniczo-Przmysłowej w Częstochowie dobiegają końca. Większość firm wystawiających prowadzi roboty w gorączkowym tempie, tak, iż całość wystawy będzie niewątpliwie gotowa na dzień otwarcia t. j. dn. 12 sierpnia o godz. 2 pp.

Montuje się również park rozrywkowy dla jaknajszerszych sfer zwiedzającej publiczności. W parku będzie koncertować orkiestra włościańska pod batutą p. St. Namysłowskiego; w czasie trwania wystawy dn. 22 i 24 sierpnia odbędą się konkursy hippiczne.

Organizacją zbiorowych wycieczek za ulgową opłatą taryfową zajmuje się Polski Klub Turystyczny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39 — Hotel Polonja.

Kronika zagraniczna.

— **POLSKA A ROSJA.** Na nowo uruchomionej linji kolejowej bezpośredniego połączenia Wilno — Mińsk przeszedł przez stację Zahacie pierwszy pociąg towarowy do Mińska, stanowiący zapoczątkowanie transportów węgla polskiego zamówionego przez Rosję Sowiecką. Pociąg składał się z 19 wagonów. W tymże dniu wieczorem przybył z Rosji na stację pierwszy pociąg sowiecki naładowany rudą.

— **ROZBICIE ROKOWAŃ CZESKO - WĘGIERSKICH** Wybuch ostrej wojny celnej między Czechami a Węgrami zdaje się nie ulegać wątpliwości. Nieustępliwość stanowiska rządu spotyka się ze strony sfer gospodarczych z ostrą krytyką.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 5 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.04	9.06	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	25.24
Franki francuskie	25.54
Franki szwajcarskie	175.53
Funty angielskie	44.09
Korony austrjackie	128.28
Korony czeskie	26.88

Złoty w dniu 5 sierpnia 1926. r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 56.45 — 56.60, gotówka 56.55 — 56.70, Berlin przekaz 45.83 — 46.07, gotówka 45.57 — 46.03, Londyn przekaz 45, Zurych przekaz 57, Amsterdam przekaz 25, Ryga przekaz 65, N.-Jork przekaz 10.69, Medjolan przekaz 300, Sztokholm przekaz 373.75, Wiedeń przekaz 77.85 — 78.35, gotówka 77.30 — 78.30, Praga 373, — 379, gotówka 373.50 — 376.50, Budapeszt gotówka 7800 — 8100.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 6. 8. — godz. 10-ta. — **Nieurzędowo notowano dolar 9.10 zł., gulden 1.74¾ zł. — Tendencja utrzymana.** (AW.)

Giełda towarowa.

Warszawa, 5.8. Na dzisiejszej Giełdzie Zbożowo-Towarowej dokonano tranzakcji. Żyto kongresowe 693 g/l (118) po 27.50 fr. stacja załadowcza, otrębami żytniemi po 21.00 fr. Warszawa. Zaofiarowanie zwiększone. Usposobienie mocniejsze.

Gdańsk, 5.8. Zboże bez zmian y. Dowóz do Gdańska pszenicy 340, żyta 165, jęczmienia 10, grochu 10.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 6 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 6-go sierpnia Prz. Pańskie.
Sobota 7-go Kajetana wyz.
Wschód słońca 4 28 zachód 19 42
Wschód księżyca 1 59 zachód 18 40

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i św.ąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje do niedzieli włącznie program rekordowy w 18 aktach i to: 1. **„O jedną kobietę"** z Betty Compson i Jackiem Holt. 2. **Pat i Patachon.** Razem 18 aktów.

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 31 lipca do 6-go sierpnia apteka pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

*

—** **SIERPIEŃ I WRZESIEŃ OBIECUJĄ POGODĘ.** Berlińska stacja meteorologiczna podaje dla całej środkowej Europy przepowiednie pogody na najbliższe miesiące. Dodać należy, że przepowiednie tej stacji na pierwszą połowę roku całkowicie się sprawdziły.

Początek sierpnia bardzo upalny, na okres ten przypada najgorętszy czas roku, od 7 pogoda piękna i upalna ze sporadycznemi tu i owdzie burzami.

Wrzesień zacznie się piękną pogodą, poczem ochłodzenie temperatury i deszcze, około 10 znowu się ociepla i atmosfera staje się upalną. **W drugiej połowie września,** od 15 — 30 przeważnie ciepło, **piękna pogoda** i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady.

—** **STAN WODY NA WIŚLE.** Wczoraj wieczorem 1,68 mtr., dziś rano 1,76 mtr. Wedle zapowiadań — przypuszczalny stan wody wynosić będzie około 4 mtr.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 19° Cels., na zachodzie kraju zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie i nieco cieplej po chłodnej nocy; na wschodzie chmurniej, temperatura bez zmiany. Słabe wiatry z kierunków naogół północno - zachodnich.

—** **JUBILEUSZ 50-LECIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GRUDZIĄDZU.** Komitet Wykonawczy Jubileuszu 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu na ostatniem posiedzeniu, odbytem dnia 30 lipca br. uchwalił jubileusz nieodwołalnie odbyć w dniu **5-go września 1926 r.**

W związku z jubileuszem urządza Pomorski Związek Straży Pożarnych w czasie od 2—4 września z zakończeniem w dniu 5-go września kurs techniczny dla oficerów straży pożarnych zrzeszonych w Pomorskim Związku Straży Pożarnych.

Pozatem Komitet Wykonawczy poczynia starania jednoczesnego urządzenia Wystawy Sprzętów Pożarniczych, która w razie korzystnego załatwienia odbędzie się na placu seminaryjnym przy ulicy Lipowej.

Program całości przedstawia się następująco:

Dnia 2, 3 i 4 września br. kurs techniczny dla oficerów straży pożarnych zrzeszonych w Pomorskim Związku. 4 i 5 września Wystawa sprzętów pożarniczych na placu seminaryjnym przy ulicy Lipowej, 4 września — sobota — od godziny 9—16-ej zwiedzanie wystawy sprzętów pożarniczych na placu seminaryjnym przy ulicy Lipowej. Godz. 17-ta: ćwiczenia pokazowe Grudziądzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej na placu seminaryjnym przy ul. Lipowej. Godz. 20-ta: capstrzyk.

dnia 5-go września — niedziela — Godz. 6-ta: pobudka. Godz. 8-ma: zbiórka w ogrodzie teatralnym. Godz. 8,30 pochód do kościoła. Godz. 9-ta: msza św. w kościele parafjalnym. Godz. 10,20: defilada na Placu 23-go Stycznia. Godz. 11-ta akademja w Teatrze Miejskim. Godz. 13,30: przerwa obiadowa. Godz. 16-ta: ćwiczenia okazowe i zabawy ludowe na placu seminaryjnym. Godz. 19-ta: zabawy na kilku salach.

Komitet Wykonawczy uprasza społeczeństwo Grudziądzkie, by służyło pomocą przy urządzaniu obchodu, aby naszym dzielnym strażakom w ten sposób okazać wdzięczność za ich bezinteresowną i ofiarną pracę, którą składają, broniąc mienia bliźniego przed żywiołem ogniowym.

Komitet Wykonawczy wydał z okazji tej uroczystości pamiątkowy album jubileuszowy, który już teraz rozsprzedaje i upraszamy Szanowne Obywatelstwo by nie odmówiło sobie nabycia tegoż albumu.

—** **RODZICE HARCERZY DZIĘKUJĄ SERDECZNIE** wielce Szan. pp. prof. Niemcom i p. pułk. Saxlowi za nader troskliwą, wprost rodzicielską opiekę nad naszymi chłopcami w obozie harcerskim w Węgierskiej Górce.

Jastrzębscy, Kunertowa, Ładosiowie, Puffkowie, Tomaszewscy, Wojanowscy, Zołoteńkowie.

—** **ŚMIERĆ DZIECKA.** Nieszczęśliwy wypadek zaszedł wczoraj u stolarza Stanisława Reszkowskiego, zam. przy ul. Kwiatowej 28, spowodowany niedbalstwem służącej Katarzyny Piajewicz. W godzinach popołudniowych służąca bawiła się z dzieckiem półrocznem (płci męskiej) przy otwartem oknie. Po niedługim czasie służąca oddaliła się do sąsiedniego pokoju, zapominając o dziecku. Niemowlę w nieobecności przechyliło się przez okno i wypadło na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Niech to będzie przestrogą dla wszystkich matek, które nie powinny pozostawiać swych dzieci opiece służących. bowiem lekkomyślność i nieuwaga doprowadzą do takich wypadków.

—** **KU PRZESTRODZE OBYWATELI.** Ostrzega się wszystkich obywateli przed grasującą bandą karciarzy, która uprawia hazardowe gry jak w „trzy karty", „trzy blaszki" i „trzy naparstki" z ziarnkiem pieprzu.

W ostatnim czasie zaszło kilka wypadków tego oszustwa. Pewnemu włościaninowi z b. Kongresówki, który jechał na Pomorze w celu zakupienia gospodarstwa „trafiło się" takie towarzystwo i rozpoczęto wesoło spędzać czas. Dopiero między stacją Grudziądz — Mełno włościanin spostrzegł iż został bez grosza. Padł on bowiem ofiarą bandy karciarzy, przegrywając 2.480 złotych.

—** **WIELKIE POKAZOWE WALKI BOKSERSKIE** odbędą się staraniem Sekcji bokserskiej T. S. „Olimpia" w niedzielę, dnia 8-go bm. o godzinie 3-ciej popołudniu na boisku własnem przy ulicy Wiktorjusza (obok lotniska). Walki te budzą wielkie zainteresowanie, ponieważ p. Jagła po powrocie z Francji, gdzie z powodzeniem przez kilka lat walczył, zmierzy się z naszym mistrzem — Lubańskim. Pozatem walczą br. Lutowscy, br. Olszewscy, Ostrowski, Ruciński, Dudziak, Płoskowski, Ruliński i Janke. Sędziować w ringu będzie p. Sadłowski. Po walkach odbędzie się mecz footballowy. Bliższe szczegóły w afiszach.

„Zgoda buduje -- niezgoda rujnuje"

Kto pojmuje jakiem nieszczęściem Polski są zaciekłe **walki** partyjne, **intrygi** klik i manja wielkości **warcholskich** jednostek — ten **powinien** czytać prenumerować i popierać „GŁOS POMORSKI", który pracuje nad krzewieniem **zgody** w obozie narodowym, widząc w **solidarności** społeczeństwa polskiego ∴ ∴ zadatek lepszej przyszłości dla kraju. ∴ ∴

„Hilf! Erd cyternys"!
czyli trzesienie ziemi w Warszawie.

Od niepamiętnych czasów p. Mojżesz Rozenberg jest właścicielem kiosku z wodą sodową i słodyczami na ulicy Przejazd.

Wczoraj rano pan Rozenberg, siedząc w interesie, dowiedział się z gazety o nowem trzęsieniu ziemi w Japonji. Dreszcz nim miotał na myśl, że coś podobnego mogłoby się stać w Warszawie, tu na ulicy Przejazd!

Nagle budka zadrżała. Pan Rozenberg zdążył tylko objąć wielki syfon miedziany i zawołać:

— „Hilf! Erd cyternys!" (Ratujcie! Ziemia się trzęsie!)

I wraz z kioskiem, wodą sodową, landrynkami runął na jezdnię.

Sprawcą katastrofy okazał się szofer, p. Szlama Rosen, (Sienna 69), który wjechał autem ciężarowem na budkę.

Szkody stosunkowo poważne. Pan Rozenberg wnosi skargę do sądu.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Chór męski „Echo".** Następna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go sierpnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". Czwartkowa lekcja wypada. **Zarząd.**

—(rt) **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja śpiewu chóru mieszanego odbędzie się w piątek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem. Ze względu na rozpoczynające się ćwiczenia do koncertu pilne i regularne uczęszczanie wszystkich członków konieczne. **Zarząd.**

—(rt) **Sekcja bokserska Tow. Sport. „Olimpia".** Trening sekcji odbędzie się w sobotę, dnia 7-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Derdowskiego, ul. Chełmińska 32.

(—) **Sadłowski,** kierownik sekcji.

—(rt) **Baczność Bracia Strzelcy!** Wszyscy Bracia Strzelcy, mający zamiar brać udział w uroczystościach i strzelaniu Okręgu Pomorskiego w Chełmnie zbierają się w niedzielę, o godzinie 6,45 rano u brata Poleya na Placu 23-go Stycznia, by razem wyruszyć autobusem do Chełmna. Obowiązuje mundur, kto munduru niema, ciemne ubranie. Niech Grudziądz, jako siedziba Okręgu będzie wzorem dla innych Bractw. Czołem! **Zarząd. Komenda.**



— Jakiemu zawodowi poświęci się syn Pański?
— Wnioskując z godziny, o której zwykle do domu przychodzi, najlepiej będzie, że zostanie kelnerem w „Mazurce".

Ostatnie wiadomości z Torunia.

GOŚĆ P. WOJEWODY DR. WACHOWIAKA.

Toruń, 5. 8. (AW.) Wybitny uczony angielski **prof. Caldwell** z Kanady bawi dziś w Toruniu jako gość p. wojewody pomorskiego. Przed południem prof. Caldwell zwiedził rozmaite zakłady miejskie w Toruniu. Popołudniu udał się samochodem do elektrowni w Gródku. W czoraj w towarzystwie p. wojewody, wracającego z Gdyni, zwiedził kilka miejscowości pomorskich.

SIEMASZKOWA CHCE OBJĄĆ TEATR.

Toruń, 5. 8. (AW.) Od dwóch dni bawi w Toruniu znakomita artystka dramatyczna p. Wanda Siemaszkowa, która złożyła w tutejszym magistracie ofertę na dzierżawę teatru miejskiego w Toruniu na sezon 1926/27.

DZIECI POLSKIE PRZYBYŁY Z OBCZYZNY.

Toruń, 5. 8. (AW.) Dziś w nocy przybył z Westfalji do Polski transport złożony z około 100 dzieci tamtejszych robotników na kolonje letnie, urządzone na Pomorzu przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Dzieci rozesłano partjami do Wejherowa, Tczewa i Grudziądza. **Część dzieci** umieszczono u krewnych, resztę na kolonjach. Tutejsza ludność bardzo życzliwie odnosi się do przybyłych dzieci, a w wielu wypadkach ofiarowuje im pomieszczenie na letniskach. Na uznanie zasługuje uprzejmość służby kolejowej i urzędników, którzy spieszą dzieciom z wszelką pomocą i udogodnieniami Same dzieci czują się zdrowo, z przybycia są bardzo zadowolone, szczególną zaś sympatją darzą polskich żołnierzy, którzy im się bardzo podobają. Naogół dzieci mówią słabo po polsku.

—** **Z ŻYCIA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH. (Bractwo cerkiewne).** W Toruniu powstało bractwo cerkiewne, liczące 104 członków. Bractwo ma na celu ożywienie życia religijnego wśród mieszkańców prawosławnych Torunia oraz prowadzić będzie pracę kulturalną, oświatową i dobroczynną.

Olbrzymi pożar w powiecie tucholskim.

(Od własnego korespondenta.)

Raciąż, dnia 5 sierpnia.

W środę, dnia 4-go sierpnia br. wybuchł około południa olbrzymi pożar kiedy cała ludność zajęta była pracą przy żniwach, w zabudowaniach gospodarskich i robotniczych. Wskutek pomyślnego wiatru pożar rozszerzył się na kilka zabudowań. Spłonęło doszczętnie mimo usilnej walki z niszczycielskim żywiołem około 7 zabudowań. Dopiero o godzinie 1-szej w południe ogień zdołano zlokalizować.

Jak się dowiadujemy prawie wszyscy robotnicy i gospodarze nie byli zabezpieczeni. Straty więc są olbrzymie. Podkreślić należy że do samego południa czynną była tylko jedna sikawka i to z majętności Wysoki. Sikawka gminy Raciąża stała bezużyteczną, ponieważ dopiero w ostatniej chwili stwierdzono, iż jest zepsutą. Przyczyny wskazują **na rozmyślne** podpalenie. Śledztwo w toku.

PIERWSZY DZIK OD NIEPAMIĘTNYCH CZASÓW.

Wysoka, dnia 5 sierpnia.

W ubiegłą sobotę udało się leśnemu Kaszewskiemu zabić pierwszego dzika — odyńca w lasach wysockich p. senatora dr. Janty - Połczyńskiego. Dzik waży około 2 centnarów.

Do wszystkich Bractw Strzeleckich na Pomorzu

Powołując się na poprzednie ogłoszenia, odezwy i polecenia w tej sprawie, wzywamy, by Bractwa Pomorskie gremjalny wzięły udział w Zjeździe delegatów w dniu 7 bm., który odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem w Strzelnicy w Chełmnie. Również obowiązkiem jest liczny udział w strzelaniu okręgowem w dniach 8, 9 i 10 sierpnia tamże. Liczymy na to, że Bractwa Pomorskie nie zawiodą.

Również zapraszamy serdecznie Bractwa Strzeleckie z poza Okręgu Pomorskiego do brania udziału w zawodach strzeleckich, które na 21 tarczach będą się odbywać. — Zniżkę kolejową o 66⅔ proc. uzyskano.

Czołem!

Zarząd Okręgu Pomorskiego
Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Studenci amerykańscy).** Wczoraj, dnia 5-go sierpnia br. przybyła wycieczka 29 studentów amerykańskich do Poznania. Na dworcu witali wycieczkę delegaci sekcji zagranicznej Poznańskiego Komitetu Akademickiego. Goście amerykańscy zabawią w Poznaniu dwa dni, poczem wyjadą do Bydgoszczy.

—* **POZNAŃ. (Konferencja taryfowa polsko - sowiecka).** W środę konferencja taryfowa polsko - sowiecka, odbywająca się w lokalu dyrekcji kolei poznańskiej dyskutowała problemy związane z ustaleniem taryf przewozowych dla transportów polsko - sowieckich.

(Proces o pojedynek). W sądzie okręgowym w Poznaniu rozpoczyna się proces przeciwko Kazimierzowi Bobińskiemu i Władysławowi Ludwikowi Mazurkiewiczowi, oskarżonym o to, iż wbrew obowiązującym w Polsce przepisom prawnym, pojedynkowali się między sobą. Powodem zatargu było zaatakowanie Bobińskiego za jego współpracę w żydowskim „Głosie Poznańskim". Zaznaczyć należy, iż na ten sam temat w swoim czasie wynikł zatarg pomiędzy Bobińskim i Łebińskim, który na skutek wynikłej sprawy honorowej stanął na placu przeciwko Bobińskiemu i został przezeń zastrzelony w pojedynku. Sprawa budzi niezwykłe zainteresowanie. Obrony Bobińskiego podjął się adwokat Sz

Tysiące nagich ludzi w Berlinie.

W Koenigs Wusterhausen w pobliżu Berlina nad jeziorem obozuje kilkutysięczna rzesza osobników płci obojga, hołdujących kultowi golizny. Mężczyźni, kobiety i dzieci kąpią się, uprawiają sporty i biorą kąpiele słoneczne nawet bez liści figowych. Posiadają nad jeziorem własną drewnianą zagrodę, którą wolno przekroczyć jedynie po uprzedniem pozbyciu się wszelkiego ubrania. Władze policyjne nie stawiają żadnego veta dla tego osobliwego kultu o ile banda nagusów nie demonstruje swej nagości poza drewnianem ogrodzeniem.

Djabeł wcielony w samowar.

Jeszcze jednego proroka więcej posiada Rosja.

Jest nim Wasyl Iwanowicz Bedrow, który stworzył sektę religijną, mającą na celu wytępienie zwyczaju picia herbaty.

Bedrow twierdzi, że djabeł wcielił się w samowar i kusi ludzi do picia wywaru z ziela, które posiał na zagubę człowieka.

Prawdę tę wyjawił prorokowi jeden z jego zmarłych antenatów, bardzo świętobliwy ongiś człowiek.

Zjawił mu się we śnie i kazał iść w świat i uczyć ludzi, aby wiedzieli gdzie szukać djabła.

Bedrow zgromadził wokół siebie kilkuset wyznawców i rozpoczął zaciekłą krucjatę przeciw herbacie.

Szczęki o 150 zębach.

Wielkie odkrycie naukowe w Azji.

Profesor Prenado złożył w Petersburskiej Akademji Umiejętności sprawozdanie z poszukiwań paleontologicznych, dokonanych przezeń w Turkiestanie. Wyniki wyprawy mają nader doniosłe znaczenie naukowe, odkryto bowiem formalne cmentarzysko nieznanych dotąd zwierząt przedhistorycznych. Znaleziono szczęki, zaopatrzone w 150 zębów. Sensacją było odkopanie całkowitego szkieletu rekina. Fauna ta zdaje się pochodzi z przed 3.000.000 lat.

Małpia sensacja w Paryżu.

Paryż ma nową sensację, która przypomina zeszłoroczną historję z lampartem zbiegłym z menażerji, który przez kilkanaście dni ukrywał się w Lasku Bulońskim, siejąc postrach wśród wszystkich spacerowiczów.

Tym razem uciekły małpy w liczbie 30 sztuk, ze słynnego ogrodu zoologicznego Jar din d' Acclimatation. A raczej nie uciekły same, tylko ich wypuszczono z klatki w czasie pożaru, który wybuchł w sąsiednim pawilonie z papugami i który zagrażał również klatce z małpami. Małpy były niezmiernie zdziwione i zaskoczone tą otwierającą się im perspektywą wolności i nie chciały z niej skorzystać. Trzeba je było dopiero kijem wypędzać, gdy cała klatka stała już w płomieniach.

Zakosztowawszy zaś już raz wolności wcale nie kwapią się z powrotem do klatki, wyprawiając harce po drzewach w całym Lasku Bulońskim dokąd się dostały. Pozatem zachowują się całkiem poprawnie i nikomu krzywdy nie robią.

Zarząd Ogrodu Zoologicznego nie martwi się jednak zbytnio tą ucieczką małp i jest przekonany, że małpy nie mogąc się same wyżywić na wolności, wrócą dobrowolnie do klatki. Istotnie już na drugi dzień wróciło do klatki 7 małp, a następnego 11. Chwilowo buja jeszcze na wolności około 20 małp, lecz i te zapewne przekonają się, że wolność na głodno nie ma zbyt wiele uroku.

Gorzej wyszły na pożarze papugi, gdyż prawie wszystkie zgorzały. A paryski Ogród Zoologiczny posiadał jedną z piękniejszych kolekcyj papug na świecie.

W paszczy rekina.

O strasznym wydarzeniu donoszą pisma włoskie:

Tu przed kilku dniami w Genui obok portu dwaj dobrze pływający młodzi ludzi kąpiąc się w morzu urządzili między sobą zawody w pływaniu do mety, obierając jako kierunek biegu łódź widniejącą daleko na morzu. Po pewnym czasie kiedy jeden z nich odbił się znacznie ku przodowi drugi usiłował go dopędzić używając znanego sposobu szybkiego pływania z głową zanurzoną w wodzie. Kiedy po kilku silnych rzutach wyłonił głowę dla zaczerpnięcia powietrza przed oczyma jego skończył się ostatni akt strasznego dramatu. Współzawodnik jego ostatniemi konwulsyjnymi ruchami nadaremnie usiłował się uwolnić z paszczy olbrzymiego rekina, który po upływie kilka sekund znikł w głębinach, wraz ze swoją ofiarą.

Pozostały chłopak wskutek silnego wtrząsu nerwowego stracił siły i począł tonąć. Barka rybacka, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazła się w pobliżu — wydobyła go z wody — bliskiego utraty przytomności. Wypadek ów należy przypisać karygodnej opieszałości odnośnych władz portowych, gdyż rekiny, ciągnące zwykle za okrętami handlowemi obserwowano już w pobliżu od kilku dni. Mimo to nie ogłoszono jak zwykle w takich wypadkach, zakazu kąpania się aż do odwołania.

ROZMAITOŚCI.

X Zgon dziwaka. W Londynie zmarł niezwykły dziwak Sir Duneau Campbell baron szkocki, który od wielu lat mieszkał w stolicy Anglji.

Campbell był uczonym historykiem i był autorytetem zwłaszcza w dziedzinie wiadomości heraldycznych. Człowiek ten od 47 lat nie uśmiechnął się ani razu. Wielki uczony nie był bynajmniej odludkiem, o czem świadczy fakt, że dzieciom swojej wychowawczyni zapisał mieszkanie w swym domu.

Sir Campbell nie znosił elektryczności, dlatego też jego mieszkanie było zawsze oświetlone świecami. Nie cierpiał też, aby dotykano broni i obrazów zawieszonych na ścianach, nie palił tytoniu i pijał tylko wodę.

Niezwykły dziwak zmarł, przeżywszy lat około siedemdziesięciu.

X Podatek od krótkich włosów. Rada miejska bawarskiego miasta Landau, położonego nad Izorą długo przemyśliwała w jaki sposób zdobyć nowe źródło podatkowe.

Wreszcie za poradą pana aptekarza I. Biedermana postanowili ojcowie miasta obłożyć podatkiem 50 marek złotych rocznie wszystkie fryzury chłopięce kobiet z Landau.

Dama posiadająca krótkie włosy, jeśli zamieszkała w sławetnem mieście dłużej, niż miesiąc, była zmuszona do płacenia tego podatku.

Uchwała Rady miejskiej wywołała niesłychaną wrzawę w całej Bawarji. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakwestjonowało podatek a poczciwy pan aptekarz Biederman, wróg krótkich włosów kobiecych rozchorował się z rozpaczy.

— Trzyletnia „szoferka“... W Paryżu trzyletnia Janinka Willill została sama w automobilu. Zaczęła majstrować przy motorze i choć to się wydaje niemożliwe puściła maszynę w ruch, poczem **przejechała matkę z dzieckiem na ręku.**

— Tragiczna śmierć aktorki. Nina Canzi, popularna aktorka brazylijska popełniła samobójstwo rzucając się z cyplu skalnego do morza. **Ubraną była w kosztowne suknie i we wszystkie biżuterje,** jakie posiadała.

X Tanie mięso. Australijscy producenci uskarżają się na to, że otrzymują za funt mięsa wołowego zaledwie dwa pensy, to znaczy około 36 groszy, podczas kiedy na rynku w Londynie klient płaci ośmiokrotną cenę, (blisko 3 złote).

X Nie głupie owce. Owce nie są bynajmniej tak głupie, jak się zdaje. Pewna owca w towarzystwie kilku jagniąt w Bangor w Anglji wymknęła się z dziedzińca rzeźnika, któy ją zakupił na jarmarku i przepłynęła morską zatokę, wracając w ten sposób do swego poprzedniego właściciela i przebywając wpław pięć mil angielskich.

X Z górników rolnikami. Za inicjatywą londyńskiej „Morning Post“ organizuje się misja przesiedlenia na wielką skalę strajkujących górników do Australji. Dwustu górników w najbliższym czasie odpływa do Australji, gdzie zajmie się rolnictwem. W ten sposób o ileby inne pisma angielskie poszły za przykładem ruchliwej „Morning Post“, strajk węglowy dałby się zakończyć. Ale Anglja zostałaby bez węgla.

XX Nie normalne lato. W pojęciu meteorologicznem nienormalnem nazywamy lato, którego przeciętna tak w ilości opadów atmosferycznych jak i temperatury odbiega od normalnej przeciętnej, gdy zimno i wilgoć przekracza pewną granicę dla tej pory roku w pewnej szerokości geograficznej.

Tegoroczne lato nazwać możemy nienormalnem. Po zimnej istotnej wiośnie i pierwszej połowie lata nastąpił parotygodniowy okres względnej pogody i dość silnych upałów w lipcu, aby już pod koniec tego miesiąca ustąpić znowu dotkliwemu zimnu i ciągłym deszczom.

Ilustrują to najlepiej następujące cyfry:

Obiegnięcie przeciętnej temperatury od normalnej wynosi: w maju 1.6, w czerwcu 2.5, w lipcu 1.1 stopni Celsjusza. Wszystkie więc te trzy miesiące były za zimne, a mianowicie przeciętnie o 1,7 st. C. Dni opadowych miał maj 16, czerwiec 19, lipiec 20. Normalnie powinny mieć te trzy miesiące razem 41 dni opadów, w tym roku zaś miały ich 55. Normalnie na cały rok wypada 17 burz, w tym roku do tej pory mieliśmy ich już 27, a więc 150 proc. ogólnej rocznej sumy. Także i wyładowań elektrycznych było w tym roku znacznie więcej ponad przeciętną miarę.

Oczywiście z definicji nienormalnego lata z punktu widzenia meteorologicznego, trzebaby się jeszcze wstrzymać do końca bm., gdyż wtedy można będzie na podstawie danych z sierpnia uczynić ogólne zestawienie i obliczyć przeciętną. Lecz przeciętna ta nawet przy najpiękniejszej pogodzie w sierpniu będzie jeszcze daleką od normalnej. Zresztą początek sierpnia, zimny i dżdżysty nie pozwala na stawianie pod tym względem pomyślnych horoskopów.

— Postępowi złodzieje. Złodzieje ukradli w Richmont (Anglja) aeroplan z hangaru należący do Waltera Andersona.

Zarządzenie Weterynaryjno-Policyjne Wojewody Pomorskiego dotyczące zarazy pryszczycy.

Komunikat urzędowy.

(Dokończenie).

b) Obwód obserwacyjny (dalszy).

Do obwodu utworzonego przez właściwego starostę w porozumieniu z właściwym pow. lek. weter. wciela się miejscowości, położone około obwodu izolacyjnego (ściślejszego).

Par. 10.

Przepędzanie, przeprowadzanie zwierząt racicowych luzem lub w zaprzęgu przez obwód ten jest wzbronione.

Par. 11.

Wywóz, wyprowadzenie, wyniesienie zwierząt racicowych z obwodu obserwacyjnego dla celów użytkowych hodowlanych, uzależnia się od każdorazowego mego zezwolenia i pod warunkami, które przepisze w tym celu, zanim się przedsięweźmie jakiekolwiek kroki, należy uzyskać uprzednio moje zezwolenie. Dla zwierząt racicowych, należących do różnych zagród obwodu obserwacyjnego nie wolno używać wspólnych pastwisk, wodopojów, wód do pławienia lub przepędów głównemi ulicami.

Par. 12.

Zwierzęta racicowe zagród niezapowietrzonych, należące do obwodu izolacyjnego (ściślejszego) muszą być stale trzymane w oborach. Zwierzęta wolno wyprowadzać na natychmiastowy ubój z ściślejszego obwodu tylko do rzeźni, położonej w tejże zapowietrzonej miejscowości, a z dalszego obwodu obserwacyjnego do najbliższej rzeźni po uprzedniem zbadaniu i wystawieniu zaświadczenia zdrowotności przez urzędowego lekarza wet. z ważnością na 48 godzin, z którego powinno wynikać, że tak zwierzęta mające być wyprowadzone, jak i wszystkie zwierzęta raciwe tej zagrody zostały zbadane i uznane za wolne od objawów chorób zaraźliwych, za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej.

Wywóz zwierząt racicowych może nastąpić tylko wtedy, gdy przed wyprowadzeniem z obory racice zostaną dokładnie oczyszczone z nawozu i odkażone roczynem wapna. Zwierzęta racicowe wywożone koleją muszą być wprost dowiezione na wozach bez styczności z innem bydłem do najbliższej stacji kolejowej, z przeznaczeniem do jednej z rzeźni publicznych Państwa Polskiego, posiadającej bezpośrednio połączenie z torem kolejowym. Do tego jednak koniecznie jest oprócz wyżej wspomnianego zaświadczenia zdrowotności wystawionego przez urzędowego lekarza weterynaryjnego wzgl. lekarza weter. upoważnionego przez Wojewodę do wykonania urzędowych czynności jeszcze każdorazowe pismienne zezwolenie Wojewody Pomorskiego, o ile dotyczy to ściślejszego obwodu obserwacyjnego które powinien urzędujący lekarz wet. dołączyć do każdego listu przewozowego. Przed załadowaniem jednak, zwierząt powinien lekarz weter. powiadomić.

1. zarząd stacji kolejowej załadowczej o uzyskaniu zezwolenia Wojewody na załadowanie zwierząt oraz o konieczności nalepienia na wagonach kolejowych zawierających transport zwierząt kartek o czytelnym napisie: „Zwierzęta podejrzane o pryszczycę“. Podobną notatkę powinien zarząd stacji umieścić na listach przewozowych
2. o dniu odejścia transportu zwierząt i to telegraficznie na koszt strony nadawczej zawiadomić miejscową władzę policyjną miejsca przeznaczenia tego transportu, podając numer wagonu kolejowego.

Wyładowanie lub przeładowanie zwierząt w czasie transportu jest wzbronione, chyba że jest to nieodzownem w celu odstawienia zwierząt do miejsca swego przeznaczenia. Podczas ładowaniu tych zwierząt inne zwierzęta racicowe nie mogą się równocześnie znajdować na ładowni. Po załadowaniu ładownia oraz sprzęty ładownicze powinni być dokładnie oczyszczone i zdesinfekcjonowane.

Par. 13.

Na całym obszarze Województwa Pomorskiego wolno załadowywać zwierzęta racicowe (bydło rog. owce, kozy i świnie) na kolejach żelaznych tylko po każdorazowem indywidualnym zbadaniu wysyłanych zwierząt przez właściwego państwowego lekarza wet. i wystawianiu świadectwa zdrowotności na koszt strony.

Par. 14.

Przekroczenie przepisów niniejszego zarządzenia będzie karane po myśli działu 3-go przepisów karnych powołanej na wstępie ustawy niemieckiej.

Par. 15.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego.

Wojewoda
(—) Dr. Wachowiak.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 7-go sierpnia br., o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:

futro męskie

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, w podw.

7657 **Józefowicz,** kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 7. bm., o godzinie 4·30 popołudniu, sprzedawać będę w **Słupie** pow. Grudziądz u pana **Mijewskiego** w drodze licytajnej 8221

6 sztuk młodocianego bydła

Frydrychowski
komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dn. 9 sierpnia br., o godz. 4·30 popołudniu sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Radzyńskiej 9, u p. Chabowskiego, w drodze licytacyjnej

2 konie, 3 wozy skrzyniowe i platformę.

Frydrychowski
komornik sądowy z pol.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed kupnem lub przechowywaniem jakichkolwiekb. rzeczy z piekarni i składu piekarskiego p. **Leona Kłopotka** przy ulicy Groblowej nr. 20, gdyż nic nie jest jego własnością. Całe urządzenie piekarni i składu należy do właściciela domu. Równocześnie wzywam osobę, która swego czasu kupiła od p. Kłopotka jeden motor elektryczny, do zgłoszenia się pod niżej podpisanym adresem, w przeciwnym bowiem razie będzie sądownie ścigana. [7655

W zastępstwie właściciela domu:

B. Boczkowski - ulica Moniuszki 8.

Maszynistę-drukarza

wykwalifikowanego, ze znajomością obsługi maszyny rotacyjnej sytemu „Frankenthal", **przyjmie natychmiast**

Wydawnictwo »Narodowca«
w Lens (P. de C.) **Francja**
rue Emile Zola — 7653

Młode panienki

chcące wyuczyć się w krótkim czasie **krawiecczyzny** oraz **robótek ręcznych** celem późniejszego zarobkowania, zechcą się zgłosić. Także i dla starszych pań nadaje się okazja wyuczenia się szycia garderoby, bielizny itp. Wiadomość w admin. Głosu Pomorsk. nr. 8213pm.

Młodszego
książkowego

poszukuje od zaraz Instytucja Finansowa. Zgłoszenia z podan. życiorysu i odpisu świadectw do Głosu Pomorsk. nr. 9094pm

---

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23, II ptro. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7.

Wróciłem
Dr. Zambrzycki

Specjalista w chorobach wewnętrz. i nerw.
Grudziądz, ul. Ogrodowa 35. [7614

Tivoli Polecam moją dobrze urządzoną **kręgielnię** do łaskawego **użytku** amatorów kręgielni.

Z poważaniem
J. ENGL.

OTTO KAHRAU
FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

7245

Marja Wasilewska

ulica Toruńska nr. 24

specjalny zakład przefasonowania i nowowykonywania kapeluszy

przefasonowuje kapelusze każdego rodzaju na najnowsze fasony. — Pierwszorzędne wykonanie w najkrótszym czasokresie. Noszone kapelusze po przefasonowaniu mają wygląd nowych.

ST. CZAPCZYK

Grudziądz. Sienkiewicza 7. tel. 315

Skład broni i amunicji

poleca na sezon polowania broń myśliwską jak: **Sauer & Sohn - Suhl, Manufaktur Gryff, Auguste Francotte, Fabrik National, Bayard-Piper** i inne po cenach nader korzystnych.

Naboje do wszelkich gatunków broni stale na składzie

Naprawa broni fachowo i sumiennie we własnym warsztacie.

Wypychanie ptaków.

Dzielny podróżujący

może się od zaraz zgłosić do firmy 7650

K. Balcerowicz dawn. **P. Lehmann**
Fabr. wyrob. papierow. Grudziądz, Strzelecka 2

ŻONY inwalidów znajdą od 15-go b. m. **zatrudnienie pewne i dobre.** Zgłoszenia (osobiste) przyjmuje Administracja Głosu Pomorskiego pod nr. 7654

Stałe ogłoszenia
w Głosie Pomorskim
przynoszą
największe korzyści!

Piegi



żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

Axela krem od piegów
$^1/_1$ sł. 4.50 zł, $^1/_2$ sł. 3,50 zł

Axela mydło
1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3.50 zł
w Grudziądzu do nabycia w następujących drogerjach:
L. Edmund Hanczewski [6283
F. Lange, ul. Chełmińska 56
D. Klimek Fa „Alchemia"
W. Becker, Plac 23 Stycznia
„Drogerja Bałtyk" Lipowa 5
F. Kyser, Rynek nr. 12.

Sprzedaże

Kanapa z nadstawą biurko, stół wózek dziecięcy
wszystko mało używane na sprzedaż ul. Ks. Budkiewicza nr. 16, III p.

Posady

Poszukuję jakiejkolwiek pracy biur. od zaraz. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8192pm

---

Pomocnik kołodziejski dzielny, poszukuje natychmiast lub później stałej posady. **L. Pulkowski. Buk,** poczta Jabłonowo 8217

Nauczycielka
z pozwoleniem i świadectw. poszukuje posady pryw. zaraz. Przygotow. do gimn., muzyka, francuskie. Toruń-Mokre Pod Dębową Górą 19, St. J.

Zgłosić się może młodsza
BIUROWA
Zgłosz. pisemne z podan. pensji **Lipowski** Magz. Opał. Groblowa 10/12

Ekspedjentek
dzielnych poszukuje
Wielkopolski Skład Kawy
T. z o. p.
ul. Wybickiego 33
Panie z tej branży mają pierwszeństwo

Mieszkania

6 pokoi pokój dla służby, łazienka, ogródek, odstąpię za zwr. małego remontu. Of. do Głosu P. nr. 8205pm

---

Mały pokoik umeblow. z osobn. wejść. do wyn. ul. Wybickiego 47, II p.

Pokój gust. umeblow. od zaraz do wynajęcia ul. Sienkiewicza 3/5, II

Pokój dobrze umebl. z osobn. wejśc. natychmiast do wynaj. ulica Lipowa 39, II p.

POŃCZOCHY

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane.

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych**

7610

Pomorska Fabryka Pończoch

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

---

Ożenki

Panna w starsz. wieku z zaw. gospod., życzy sobie zapozn. się z panem w celu ożenku. Wdowiec niewykl. Zgł. Głos P: nr. 8229pm

---

Różne

Unieważnia się książ. wojsk. i inne papiery skradz. 19/7 br. na nazw. Marjan Kowalski.

Szyj sama !!!
Madame Marie
Tuszewska Grobla 18, I wykonywa najmodniejsze modele bibułk. (formy) podług figury na garderobę damską i dziecięcą. Również szyje suknie. Ceny konkurencyjne. 8226

Urzędnik

poważnie myślący, lat 30, posiadający własną kamienicę, szuka tą drogą **w celu matrymonjalnym swego „Szczęścia".** Bogactwo niekonieczne. Panie inteligentne, miłego usposobienia z poważnych rodzin, gotowe oddać swoje serduszko, niech złożą łask. oferty z fotografją pod nr. 8227pm do Głosu Pomorskiego.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia czynności bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

7607

Eleganckie suknie damskie

jedwabne, aksamitne, wełniane, ryps, popelina po niskich cenach, suknie już od **15** zł począwszy oraz bluski, swetry, płaszcze, kapelusze już od **8** zł.

Salon mód - Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21

Tow. Akc.

Drukarnia Pomorska

Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29

poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne

Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!

Solidna obsługa!!!

Zawiadomienie!

Szanownej Publiczności miasta Grudziądza i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że z dniem 31 lipca br. otworzyłem w moim składzie żelaza i artykułów kuchennych, przy ulicy Wybickiego nr. 7, **specjalny oddział**

szkła · fajansu i porcelany

Wobec nawiązanych **bardzo korzystnych** stosunków handlowych z najpoważniejszemi fabrykami, jestem w możności, **sprzedawać powyższe artykuły jakości jaknajlepszej po cenach najprzystępniejszych!**

Spodziewając się, iż Szan. Publiczność skorzysta z tak dogodnego i taniego źródła, polecam się łaskawej pamięci i kreślę z poważaniem

HIPOLIT KOTLIŃSKI · Grudziądz

ul. Mickiewicza 24, tel. 3
ul. Wybickiego 7, tel. 8

Skład żelaza i sprzętów kuchennych — Artykuły budowlane i rolnicze — Węgiel opałowy i kowalski 7613